

**E. S.**

---

## Izba rzeszowska

---

Palestra 31/6(354), 135-138

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### Izba rzeszowska

Doroczne Zgromadzenie Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie. W dniu 25 kwietnia 1987 r. odbyło się Zgromadzenie Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Rzeszowie. Spośród 15 punktów porządku obrad Zgromadzenia zaprogramowanych przez Radę wysunęły się na czoło trzy: sprawozdanie dziekana Rady z jej działalności za okres od 1 stycznia 1986 r. do 31 grudnia 1986 r., dyskusja nad sprawozdaniem dziekana oraz sprawozdaniem prezesa sądu dyscyplinarnego i przewodniczących poszczególnych komisji, a w końcu — wnioski i rezolucje.

Po otwarciu zgromadzenia i powitaniu zaproszonych gości oraz po przeprowadzeniu niezbędnych wstępnych formalności, uczczono minutą ciszy zmarłych w okresie sprawozdawczym Kolegów. Następnie dziekan Rady adw. dr Wiesław Grzegorzczuk złożył sprawozdanie z działalności Rady za rok ubiegły.

W tym rzeczowym, a jednocześnie pełnym swady adwokackiej sprawozdaniu, które sala wysłuchała z niekłamanym zainteresowaniem, dziekan przedstawił całościowo kształt pracy Rady i Izby. Na pierwszy plan dziekan wysunął zagadnienie pozycji Izby, a także ocenę jej pracy i działalności zawodowej i społecznej przez władze korporacyjne oraz polityczno-administracyjne. Bez fałszywej skromności — opierając się wyłącznie na reealiach — dziekan podkreślił, że Izba rzeszowska we wspomnianych dziedzinach należy do przodujących

w skali krajowej. Zaangażowanie społeczne adwokatów, ich zakwestionowane wysokie kwalifikacje zawodowe i rozważa polityczna — to atrybuty, z których owa wysoka ocena wynika. Znalazło to zresztą potwierdzenie — o czym niżej — w wystąpieniach niektórych kompetentnych gości Zgromadzenia.

Następnie dr Grzegorzczuk przeszedł do omówienia spraw personalnych, finansowych i organizacyjnych. Podkreślił, że w okresie sprawozdawczym sytuacja ekonomiczna zespołów Izby rzeszowskiej uległa poprawie, a to wobec wprowadzenia 80% dodatku do wynagrodzenia przeznaczonego na pokrycie kosztów zespołów, aczkolwiek — w miarę upływu czasu i dalszej dewaluacji pieniądza — owe 80% nie wystarczą już na pokrycie tych kosztów w całości.

Wynagrodzenie netto, adwokatów wynosi ok. 30.000 zł mies. na osobę, wzrosło więc w porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym o ok. 60%. Wzrost ten jest jednak mniejszy od spodziewanego, albowiem spadły obroty zespołów o ok. 7,5%, co łączy się ściśle ze spadkiem liczby przyjmowanych spraw.

Powyższa sytuacja, ambiwalentna z punktu widzenia ekonomii, zauważana jest przez NRA i Ministerstwo Sprawiedliwości. Rysują się obecnie realne możliwości korektur taksy w niektórych jej wyrażnie niekorzystnych pozycjach, rozważa się także wprowadzenie 100% dodatku do wynagrodzenia zamiast dotychczasowych 80%.

W kwestii działalności politycznej i społecznej Izby dziekan Grze-

gorczyk podkreślił aktywny udział delegatów rzeszowskich w Krajowym Zjeździe Adwokatury, wybór kol. adw. A. Bentkowskiego na członka Naczelnej Rady Adwokackiej, wreszcie fakt, że na ogólną liczbę 149 adwokatów-członków zespołów 35 należy do PZPR, 10 do ZSL, a 18 do SD. Większość adwokatów należy i uczestniczy czynnie w pracach takich organizacji społecznych, jak ZPP, TPPR, ZBoWiD, Liga Ochrony Przyrody itp. W tych organizacjach i poprzez inne świadczą oni bezpłatnie usługi w zakresie poradnictwa prawnego. Za pewną formę działalności społecznej należy uznać także obrony z urzędu, których wartość — przy uwzględnieniu średniego wynagrodzenia za sprawę 4.000 zł — wynosi w skali Izby blisko 2,5 miliona zł. Wielu adwokatów jest radnymi, członkami komisji przy urzędach miast itp.

W końcowych fragmentach swego wystąpienia dziekan omówił sytuację i gospodarkę finansową samej Rady.

Wystąpienie dziekana zebrani skwitowali pełnymi aplauzami, dając przez to wyraz uznaniu nie stronie formalnej, lecz przede wszystkim merytorycznym jego treściom.

Jeśli idzie o dyskusję, to na uwagę zasługują przede wszystkim wystąpienia wicedziekana dra Piotra Blajera, adw. Lecha Świerczewskiego i adw. Z. Szwarzowieckiego.

Wicedziekan Blajer, który zabrał głos jako jeden z ostatnich, ustosunkował się w sposób niejako podsumowujący głosy swoich przedmówców, a zwłaszcza te głosy, które jego zdaniem zawierały błędne i chybione opinie, koncepcje czy

uwagi krytyczne. Wskazał na liczne, sprzeczne ze sobą uwarunkowania w pracach Rady. Podkreślił, że godzenie interesów indywidualnych z interesami społeczności Izby jako takiej — to najtrudniejszy problem, z jakim boryka się nie od dziś Rada. Musi ona znaleźć niejednokrotnie w tych sprawach „złoty środek”, co nie należy do rzeczy łatwych. Niestety, jest paru kolegów, którzy tego zagadnienia nie rozumieją lub nie chcą rozumieć, i stąd niesłuszne pretensje oraz irracjonalne wymagania pod adresem Rady. Fakt jednak, że większość członków Izby wyraża na co dzień praktyczne wotum zaufania Radzie, daje satysfakcję jej składowi i mobilizuje do dalszej pracy. Wicedziekan Blajer wezwał tę nieliczną grupkę kolegów, którzy nie integrują się w pełni ze środowiskiem i nie biorą pod uwagę interesu ogólnego, kierując się niemal wyłącznie partykularyzmem, do przemyślenia swych postaw i ich stosownej zmiany. „Rada — powiedział dr Blajer — pracuje tylko wówczas dobrze, gdy ma poparcie i realną współpracę z członkami Izby. Wszystkimi bez wyjątku”.

Adwokat Lech Świerczewski swoje wystąpienie poświęcił w większości zagadnieniom ogólnym. Krytycznie ustosunkował się do zdarzających się wypadków autorytatywności sądów, zwłaszcza I instancji, co wychodzi na jaw w II instancji, która zmienia orzeczenia pierwszoinstancyjne. Głos i argumenty adwokata, zdaniem kol. Świerczewskiego, jakby traciły na znaczeniu. Wprawdzie nie zawsze, ale jeśli jest to tylko jeden wypadek, to i tak o jeden za dużo. Poddał następnie

krytyce niektóre rozwiązania ustawy z 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej. Wskazał, że przecież niektóre z przepisów tej ustawy stoją w wyraźnej sprzeczności z przepisem art. 50 i 51 k.k., a więc z sędziowskimi kryteriami wymiaru kary, wiążąc bowiem sędziemu ręce, nakazując mu wymierzenie określonej kary lub zabraniając zawieszenia jej wykonania nawet wówczas, gdy narzuca to nie tylko przedmiot danej sprawy, ale zwykłe ludzkie poczucie sprawiedliwości (tzw. wypadki mniejszej wagi na pograniczu art. 26 k.k.). Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, że ta wypowiedź kol. Świerczewskiego koresponduje z publicystyką prawniczą w ostatnich czasach (zob. np. publikacje Stanisława Podemskiego w „Polityce”, Marka Rymuszki w „Prawie i Życiu” i inne). W końcu adw. Świerczewski omówił także w sposób krytyczny pracę i aktywność, a raczej jej brak ze strony niektórych komisji Rady.

Adwokat Zbigniew Szwarnowiecki swoje wystąpienie poświęcił głównie sprawie szkolenia aplikantów. Stwierdził, że jako wykładowca ma duże zastrzeżenia co do stosunku niektórych aplikantów do tego szkolenia, apelował też o zmianę jego profilu. Nie chodzi przecież o to, by — jak się wyraził kol. Szwarnowiecki — uczyć aplikantów prawa. To powinni oni posiadać w wyższej uczelni. Chcemy, szkoląc aplikantów, nauczyć ich, jak stosować prawo. Ten cel, uznany przez mówcę za główny, powinien przyświecać nowemu modelowi szkolenia.

Po zakończeniu dyskusji głos za-

brali niektórzy z zaproszonych na zgromadzenie gości. Jest zapewne (i niech mu to będzie wybaczone) uchybieniem ze strony autora tego tekstu, że niniejszy akapit nie znalazł się na wstępie sprawozdania, jak wymagałoby tego kurtuazja wobec naszych gości. Jednakże przyjęta i zamierzona konstrukcja tej relacji spowodowała, że chronologia zdarzeń przeniosła tę sprawę na dalsze, niniejsze miejsce.

Należy zaznaczyć, że grono naszych szanownych gości było szerokie i reprezentatywne, a wśród nich: przedstawiciel NRA adw. Stanisław Rymar, przedstawiciel KW PZPR w Rzeszowie Bogusław Grzebyk, przewodniczący WK SD w Rzeszowie Jan Świtka, wiceprzewodniczący WK SD w Krośnie adw. Adam Kolendowski, przedstawiciel Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie dr Zbigniew Kallaus (reprezentował także Prokuratury Wojewódzkie w Krośnie, Tarnobrzegu i Przemyślu), wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie sędzia Zdzisław Kulpa, dziekan Izby Radców Prawnych w Rzeszowie — Bolesław Stöcker.

Dr Zbigniew Kallaus w swoim wystąpieniu, pełnym sympatii dla adwokatury, podkreślił dobrą, a nawet b. dobrą współpracę na linii adwokatura — prokuratura, bo bez żadnych zgrzytów, a co najważniejsze poinformował, że wszystkie prokuratury wojewódzkie zostały specjalnie uczulone na przestrzeganie pełnej realizacji praw adwokata w postępowaniu przygotowawczym. Wszelkie uchybienia w tym względzie należy piętnować z całą surowością. Dr Kallaus życzył wszyst-

kim dalszej owocnej współpracy i obrad.

Głos zabrał także przedstawiciel NRA adw. Stanisław Rymar. On właśnie potwierdził słowa dziekana Grzegorzcyka, że według oceny NRA Izba i Rada w Rzeszowie należą do najlepszych w kraju. Podzielił się wiadomościami z „najwyższego szczebla”, że zarówno władze polityczne jak i administracyjne centrum odnoszą się przychylnie do postawy adwokatury na obecnym etapie integracji społecznej i że współpraca zarówno z Ministerstwem Sprawiedliwości jak i z władzami politycznymi układa się harmonijnie, na warunkach dobrze rozumianego partnerstwa. Wiele uwagi poświęcił przedstawiciel NRA sprawom etyki zawodowej.

Przemawiali również przewodniczący WK SD Jan Świtka oraz dziekan Bolesław Stöcker, który poświęcili swoje wystąpienia roli adwokatury w społeczno-prawnej edukacji społeczeństwa i we współtworzeniu wzorców prawidłowych postaw społecznych, stwierdzając z uznaniem, że rolę tę adwokatura rzeszowska nie tylko dobrze pojmuje, ale także spełnia.

Następnie udzielono Radzie absolutorium i uchwalono składki dla NRA i ORA a także na poszczególne fundusze.

Na zakończenie Zgromadzenia przedstawiono projekt rezolucji, którą zebrani uchwalili jednogłośnie.

W jej sześciu punktach znajduje odbicie wszystko to, co z politycznego i społecznego punktu widzenia obchodzi każdego Polaka. Adwokatúra rzeszowska docenia i wita z zadowoleniem polsko-radziecką deklarację w dziedzinie ideologii, nauki i kultury, podpisaną w 42 rocznicę Układu o Przyjaźni Współpracy i Pomocy Wzajemnej, łączy się ze wszystkimi ludźmi miłującymi pokój w dążeniu do jego utrwalenia i likwidacji broni jądrowej. Adwokatura rzeszowska opowiada się za przyśpieszeniem przemian II etapu reformy gospodarczej. Z zadowoleniem też przyjmuje do wiadomości przebieg i wyniki II Krajowego Zjazdu Adwokatury oraz pozytywną ocenę adwokatury przez Radę Państwa. Jednocześnie pozytywnie ocenia działalność organów samorządu adwokackiego, zwłaszcza w dziedzinie współpracy z władzami politycznymi i administracyjnymi na szczeblu centralnym i terenowym.

Na tym zebraniu, któremu niezwykle sprawnie przewodniczył adw. Leszek Cwiok, zakończono.

Jakie refleksje nasuwają się po tym zgromadzeniu, jak je podsumować esencjonalnie? Otóż wydaje mi się, że było to zgromadzenie ludzi wykonujących ten sam trudny i ważki społecznie zawód, ludzi, którzy chcieli mówić i mówili szczerze i z troską „o skutecznym rad sposobie”.

*adw. E.S.*